Ukraina i Mołdawia rozpoczynają negocjacje akcesyjne z UE

16.6.2026 - Kacper Sienicki Kamil Całus | Ośrodek Studiów Wschodnich

15 czerwca w Luksemburgu odbyły się dwie konferencje międzyrządowe UE z Ukrainą i Mołdawią (Intergovernmental Conference, IGC), podczas których oba państwa otworzyły pierwszy klaster negocjacyjny (Fundamentals, czyli kwestie podstawowe). Stanowi on szkielet procesu integracji europejskiej – jest otwierany jako pierwszy, a zamykany jako ostatni. Obejmuje najtrudniejsze kryteria, które oba kraje muszą spełnić przed akcesją, dotyczące m.in. praworządności i funkcjonowania instytucji demokratycznych. Otwarcie pierwszego klastra, a tym samym formalnych negocjacji akcesyjnych z Ukrainą i Mołdawią, zostanie zatwierdzone podczas szczytu Rady Europejskiej w dniach 18–19 czerwca w Brukseli. Według komisarz UE ds. rozszerzenia Marty Kos otwarcie pozostałych pięciu klastrów jest planowane już w lipcu br.

Pozytywna decyzja IGC warunkowana była zgodą wszystkich państw członkowskich. Stało się to możliwe po wycofaniu przez Węgry utrzymywanego od prawie dwóch lat weta i dzięki porozumieniu z Kijowem w sprawie praw mniejszości węgierskiej (zob. *Węgiersko-ukraińskie porozumienie w sprawie praw mniejszości narodowych na Ukrainie*), które ukraiński rząd zatwierdził 12 czerwca.

Otwarcie pierwszego klastra negocjacyjnego kończy okres paraliżu politycznego na drodze Ukrainy i Mołdawii do UE. To sukces obu państw, choć perspektywa członkostwa pozostaje odległa. Ich akcesja do UE będzie uzależniona od postępów w adaptacji i implementacji tysięcy norm i standardów unijnych oraz od woli politycznej wszystkich 27 państw członkowskich.

Komentarz

- **Decyzja IGC to sukces Kijowa i Kiszyniowa stanowiący kolejny – od uzyskania statusu kandydata w 2022 r. – istotny krok na ścieżce do UE.** Jest on politycznym potwierdzeniem wcześniejszych, technicznych ustaleń. W grudniu ub.r. i marcu br. obie stolice otrzymały od Komisji Europejskiej kryteria (*benchmarks*) zamknięcia wszystkich sześciu klastrów. Pozwoliło to rozpocząć prace nad dostosowaniem prawa do unijnej *acquis* jeszcze przed formalnym otwarciem pierwszego klastra i ominąć w ten sposób węgierską blokadę.
- **Tempo integracji Ukrainy z UE zależeć będzie od postępów we wdrażaniu reform, co ogranicza perspektywę szybkiej akcesji.** Wicepremier ds. integracji europejskiej Taras Kaczka ocenia czas potrzebny na implementację wszystkich koniecznych zmian na dwa–trzy lata, jednak Kijów bardzo wolno realizuje kluczowe reformy dotyczące walki z korupcją i praworządności. Z 10 priorytetowych działań zawartych w tzw. planie Kaczka–Kos na 2026 r. zrealizował zaledwie ok. 15%. Ogranicza to wiarygodność argumentów Kijowa, przede wszystkim ośrodka prezydenckiego, który dąży do szybkiej ścieżki członkostwa, proponując niejako „w zamian" wkład Ukrainy w bezpieczeństwo Europy wynikający z jej zdolności i know-how w zakresie zastosowania dronów.
- **W licznych państwach UE nie ma zgody na szybkie rozszerzenie o Ukrainę, czemu towarzyszy poszukiwanie rozwiązań alternatywnych.** Odzwierciedlają to różne koncepcje „kompromisowe" między oczekiwaniami kluczowych państw UE a stanowiskiem Kijowa, takie jak propozycja „stowarzyszonego członkostwa" kanclerza Merza czy *non-paper* francusko-niemiecki na temat rozszerzenia Unii. Brak gotowości do integracji Ukrainy wynika m.in. z ryzyk, które niosą trwająca wojna i przesunięcie granic UE bliżej Rosji, skali korupcji i poziomu praworządności, a także z obaw o wpływ ukraińskiej gospodarki na rynki państw

członkowskich, w szczególności w dziedzinie rolnictwa i transportu. Istotnym czynnikiem ograniczającym dynamikę procesu pozostaną nastroje społeczne oraz kalendarz wyborczy w państwach UE, który wzmacnia ostrożność rządów wobec decyzji o rozszerzeniu.

- **Dla Kiszyniowa otwarcie pierwszego klastra ma istotne znaczenie polityczne, gdyż przełamuje impas wywołany węgierskim wetem wobec Kijowa.** Choć formalnie procesy integracyjne Ukrainy i Mołdawii są od siebie niezależne, to w praktyce ze względów politycznych są ze sobą sprzężone, co oznacza, że kolejne klastry będą otwierane równocześnie dla obydwu państw. Rządząca, prozachodnia Partia Działania i Solidarności (PAS) prezentować będzie tę decyzję jako dowód swojej skuteczności i realnych postępów na drodze ku integracji europejskiej. PAS dąży do zamknięcia negocjacji do 2028 r. i akcesji już w 2030 r. Wychodzi z założenia, że negocjacje Mołdawii z UE posuwać się będą szybciej niż w przypadku Ukrainy, gdyż żadne państwo unijne nie sprzeciwia się jej integracji, a jako niewielka gospodarka nie stanowi ona też konkurencji dla państw członkowskich, np. w sektorze rolnym.
- **Dalsze postępy Mołdawii w procesie integracji zależeć będą od sprawnej realizacji reform wewnętrznych.** Kluczowe znaczenie w tym kontekście będą miały przeciągająca się reforma sądownictwa (jeszcze w październiku ub.r. początkowy termin zakończenia procesu *vettingu*, czyli weryfikacji sędziów i prokuratorów, przesunięto z końca 2025 r. na koniec 2026 r.) oraz trudna i niepopularna reforma administracji lokalnej, zakładająca radykalną redukcję liczby raionów (odpowiedniki województw) i gmin. Dodatkowo strukturalnym wyzwaniem pozostaje Naddniestrze (podporządkowana Moskwie, separatystyczna enklawa na wschodzie Mołdawii). Choć rozwiązanie tego problemu formalnie nie jest warunkiem akcesji, to uzyskanie jednomyślnej zgody 27 państw UE na członkostwo państwa niekontrolującego części swojego terytorium i na którym stacjonuje ok. 1,5 tys. rosyjskich żołnierzy wydaje się bardzo mało prawdopodobne.

https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2026-06-16/ukraina-i-moldawia-rozpoczynaja-negocjacje-akcesyjne-z-ue